

Sygn. akt: I C 277/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Agnieszka Poręba
Protokolant:	st. sekr. sądowy Anna Nowobilska

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2017 r. w Nowym Sączu

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. M. kwotę 6.996,84 zł (sześć tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych 84/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 27 października 2013 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej (...) Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. M. kwotę 2.767 zł (dwa tysiące siedemset sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

III. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Rejonowego w Nowym Sączu) kwotę 477,30 zł (czteryście siedemdziesiąt siedem złotych 30/100) tytułem wydatków uiszczonych w postępowaniu tymczasowo przez Skarb Państwa.

Z:/

1. (...)

2. (...)

3. (...)

Dnia 25 kwietnia 2017 roku

Sygn. akt I C 277/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 25 kwietnia 2017 roku

Powód A. M. w pozwie wniesionym do tut. Sądu w dniu 08.02.2016 roku domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. w W. kwoty 6996,84 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 27.10.2013 roku do dnia zapłaty, a także zasądzenia zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych (k. 1-5).

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 25.09.2013 roku w N. doszło do kolizji drogowej, wskutek której uszkodzeniu uległ samochód marki M. (...), własności powoda. Sprawcą zdarzenia był D. K. kierujący samochodem marki A. (...) o nr rej. (...), który był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Po przeprowadzeniu oględzin pojazdu i wykonaniu stosownej kalkulacji szkody strona pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania podnosząc, iż wykazane uszkodzenia pojazdu nie mogły powstać w okolicznościach opisanych przez powoda.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu (k. 70-77).

Zarzuciła, iż brak jest podstaw do wypłaty odszkodowania i w tym zakresie pottrzymała stanowisko z postępowania likwidacyjnego. Wskazała nadto, iż przed kolizją spowodowaną przez D. K. samochód uczestniczył w co najmniej trzech innych kolizjach, a biegli wykonujący opinię na zlecenie pozwanego wykluczyli, by do uszkodzeń pojazdu mogło dojść w wyniku opisanego zdarzenia z dnia 25.09.2013 roku. Zarzucił nadto, iż zakres uszkodzeń w przedmiotowym pojeździe nie koreluje z uszkodzeniami samochodu marki A. (...), a nadto uszkodzenia błotnika tylnego prawego, poszycia zderzaka tylnego, spoileru zderzaka tylnego samochodu marki M., nie mogły powstać wskutek kolizji z samochodem marki A., gdyż zakres uszkodzeń tego samochodu wyklucza powstanie takich uszkodzeń. Strona pozwana zakwestionowała szkodę także co do wysokości, wskazując, iż skoro pojazd podlegał już naprawom na skutek innych kolizji brak jest podstaw do zastosowania przy jego naprawie części oryginalnych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 września 2013 roku, pojazd będący własnością powoda, marki M. (...), nr rej. (...), stanowiący pojazd nauki jazdy, brał udział w kolizji drogowej, której sprawca - D. K., prowadzący samochód marki A. (...), nr rej (...) był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...).

W chwili zdarzenia, samochód marki M., prowadzony był przez kursantkę kontrolowaną przez instruktora - A. W.. Samochód jechał ul. (...) w N., kierujący zmienił pas na lewy, chcąc przeciąć ulicę (...). Przed skretem w tę ulicę instruktor kazał kursantce zahamować w celu przepuszczenia pojazdu nadjeżdżającego z prawej strony, od ul. (...). W tym momencie na pojazd nauki jazdy najechał pojazd marki A. (...), prowadzony przez D. K.. D. K. spieszył się do pracy, chciał skręcić w ulicę (...). Zaczął hamować, włączył lewy kierunkowskaz, jednak w tym momencie poczuł uderzenie w tył pojazdu marki M. (...).

Pojazd nauki jazdy w chwili uderzenia stał.

D. K. przyjął na siebie odpowiedzialność za zdarzenie, strony spisały oświadczenie (w którym sprawca D. K. zaznaczył, że kierujący samochodem osobowym marki M. nagle zahamował, pomimo że nie było powodów i dlatego doszło do zdarzenia), w związku z czym nie wzywano Policji.

Dowód: kserokopia dowodu rejestracyjnego pojazdu o nr rej. (...) – k. 8, oświadczenie związane ze szkodą – k. 11-15, zeznania świadka A. W. – nagranie z rozprawy z dnia 09.06.2016 roku – 00:04:01 – 00:14:04, zeznania świadka D. K. – nagranie z rozprawy z dnia 27.07.2016 roku – 00:00:54-00:12:19

W wyniku kolizji z dnia 25.09.2013 roku, w samochodzie poszkodowanego uszkodzeniu uległy: nakładka zderzaka tylnego, nakładka zderzaka tylnego dolna, wspornik prawy zderzaka tylnego, ściana boczna tylna prawa (błotnik tylny prawy), fartuch przeciwbłotny tylny prawy (nadkole tylne prawe).

Uszkodzenia powstałe w tylnej prawej części samochodu M., korelują z wysokością na jakiej są umieszczone elementy przedniej lewej części samochodu A.. Uszkodzenie błotnika tylnego prawego samochodu M. pochodzi od kontaktu z błotnikiem przednim lewym samochodu A., a uszkodzenie zderzaka tylnego samochodu M. jest następstwem kontaktu

z lewą częścią zderzaka przedniego samochodu A. i kołem przednim lewym tego pojazdu. Powyższe pozwala na ustalenie, że powstanie uszkodzeń pojazdu M. (...) nr rej. (...) miało miejsce w dniu 25.09.2013 roku, na skutek kolizji z samochodem marki A. (...) nr rej. (...).

Koszt naprawy przy założeniu wykonania jej w zakładzie naprawczym, nie będącym autoryzowanym serwisem producenta pojazdu, we wrześniu 2013 roku, wyniósłby 6.558,04 zł brutto, natomiast w przypadku gdyby naprawa pojazdu została przeprowadzona w autoryzowanym serwisie producenta pojazdu, koszt ten wyniósłby 7.057,42 zł brutto.

Dowód: opinia biegłego T. M. – k. 144-166, opinia uzupełniająca biegłego – k. 186-188

Powód A. M. jest właścicielem przedmiotowego pojazdu od 2009 roku, kiedy to również założył tzw. „naukę jazdy”. Pojazd marki M. miał przed przedmiotową szkodą (tj. z dnia 25.9.2013 roku), trzy inne szkody, tj. w dniu 01.06.2011 roku, w dniu 30.05.2013 roku i w dniu 08.08.2013 roku, jednak analiza zakresów uszkodzeń pojazdu powoda powstałych w wyniku w/w szkód oraz szkody, będącej podstawą niniejszego powództwa, tj. z dnia 25.09.2013 roku, prowadzi do wniosku, że w wyniku tych szkód w niektórych przypadkach ulegały uszkodzeniu te same elementy pojazdu, jednakże powstałe w nich uszkodzenia nie pokrywały się w żadnej z w/w szkód.

Dowód: zeznania powoda A. M. – nagranie z rozprawy z dnia 27.07.2016 roku – 00:15:58, opinia biegłego T. M. – k. 144-166, opinia uzupełniająca biegłego – k. 186-188

A. M. zgłosił szkodę w pozwanym Towarzystwie (...).

Pozwany decyzją z dnia 26.11.2013 roku odmówił wypłaty odszkodowania, wskazując, że w wyniku analizy zgromadzonej dokumentacji szkodowej, zakresu i charakteru uszkodzeń aut biorących udział w kolizji ustalono, że za zniszczenia w samochodzie marki M. (...) o nr rej. (...), nie ponosi odpowiedzialności kierujący pojazdem A. (...) o nr rej. (...), gdyż uszkodzenia w pojeździe M. nie powstały w okolicznościach deklarowanych przez uczestników zdarzenia.

W odpowiedzi na powyższe, powód, pismem z dnia 21.04.2014 roku odwołał się od powyższej decyzji, wnosząc o ponowną analizę dokumentacji szkodowej i niezwłoczną wypłatę odszkodowania. Do pisma dołączono kalkulację naprawy pojazdu M., z której wynikało, że koszty naprawy tego pojazdu opiewają na kwotę 6.996,84 zł.

Ubezpieczyciel w piśmie z dnia 17.03.2014 roku poinformował, że brak jest podstaw do wypłaty odszkodowania, gdyż w ramach prowadzonych czynności likwidacyjnych ustalono, że zgłoszone przez powoda uszkodzenia pojazdu nie mogły powstać w deklarowanych okolicznościach zdarzenia.

Powód zwrócił się z prośbą o interwencję w sprawie do Rzecznika Ubezpieczonych, jednak w piśmie z dnia 25.09.2014 roku uzyskał odpowiedź, z której wynikało, że w świetle aktualnego stanowiska zakładu ubezpieczeń, nie ma – poza drogą sądową – innej możliwości wpłynięcia na zmianę stanowiska zakładu ubezpieczeń.

Dowód: decyzja z dnia 26.11.2013 r. – k. 25, pismo z dnia 21.02.2014 roku – k. 36-37, kalkulacja naprawy – k. 38-46, pismo z dnia 17.03.2014 roku – k. 47, pismo do Rzecznika Ubezpieczonych – k. 48-49, pismo Rzecznika Ubezpieczonych – k. 54-56

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się w szczególności na aktach likwidacji szkody i dokumentach powołanych w opisie stanu faktycznego, jak również na opinii biegłego T. M. (2) oraz opinii uzupełniającej biegłego, a także na zeznaniach świadków i powoda.

Dowody z dokumentów Sąd uznał za wiarygodne z uwagi na okoliczność, że stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo stwierdzone (art. 244 k.p.c.) oraz tego, że osoby, które je podpisały złożyły zawarte w nich oświadczenia (art. 245 k.p.c.). Korzystają one z domniemania autentyczności i prawdziwości. Treść lub forma tych dokumentów nie były kwestionowane przez strony. Również Sąd po zapoznaniu się z ich treścią i formą nie powziął, co do nich żadnych wątpliwości.

Sąd podzielił w całości opinię biegłego T. M. (2), jako fachową, rzeczową, logiczną i stanowiącą podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Pozwany zakwestionował opinię sporządzoną przez biegłego, wskazując że biegły w wydanej opinii nie odniósł się do zarzutu dotyczącego ustawienia kół przednich samochodu A. w momencie deklarowanej kolizji. W ocenie pozwanego kolejną niewyjaśnioną kwestią były uszkodzenia obydwu pojazdów uczestniczących w kolizji oraz ich korelacja, ponadto biegły nie wyjaśnił różnicy w zakresie uszkodzeń obydwu pojazdów. W odpowiedzi na powyższe, biegły podniósł, że odnośnie twierdzenia, jakoby koła samochodu A. w chwili kolizji miały być skręcone w prawo, przeczą temu dowody z dokumentów, jak również szkic sytuacyjny sporządzony przez kierującego samochodem A. oraz opisy przebiegu zdarzenia podawane przez jego uczestników. Biegły wskazał, że bezsprzecznym jest, że do przedmiotowego zdarzenia doszło kiedy obydwaj pojazdy w nim uczestniczące wykonywały manewr skrętu w lewo, zatem naturalnym jest, że koła muszą być wówczas skierowane w tym samym kierunku, co potwierdzają w/w dowody. Biegły wskazał, że miejsce kontaktu zderzaka przedniego samochodu A. z samochodem M. posiada niską sztywność z uwagi na brak występowania pod boczną częścią zderzaka tylnego samochodu M. jakichkolwiek elementów strukturalnych nadwozia tego pojazdu. Ponadto zderzak tylny od koła tylnego prawego w samochodzie M. nie oddziela żaden z elementów strukturalnych nadwozia tego pojazdu – sztywność pojazdu w tym miejscu sprowadza się do sztywności zderzaka tylnego, która jest niewielka i jest zdecydowanie niższa od sztywności zderzaka przedniego samochodu A..

Żadna ze stron nie wniosła zarzutów do opinii uzupełniającej biegłego, jednak pełnomocnik pozwanego na rozprawie w dniu 11.04.2017 roku wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego, który to wniosek Sąd oddalił. Należy bowiem przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, sąd rozpoznający sprawę powinien zażądać dodatkowej opinii innych biegłych, jeżeli występuje rozbieżność, niepełność lub niejasność opinii, a materiał dowodowy nie daje podstawy do oparcia się wyłącznie na opinii jednego biegłego (por. orzeczenie SN z dnia 18.06.1952r., C 1108/51, NP. 1953, nr 10, s. 93; postanowienie SN z dnia 29.06.1973r., I CR 271/73, Lex nr 7277; wyrok SN z dnia 15.02.1974r., II CR 817/73, Lex nr 7404; uzasadnienie wyroku SN z dnia 10.02.2000r., II 399/99 OSNP 2001, nr 15, poz. 497; wyrok SN z dnia 8.02.2002r., II UKN 112/01, OSNP 2003, nr 23, poz. 580). Uznanie przez sąd opinii jednego biegłego za wiarygodną, zwalnia sąd od obowiązku wzywania jeszcze jednego biegłego (por. orzeczenie SN z dnia 19.07.1952r., I C 207/52; wyrok SN z dnia 24.08.1972r., II CR 222/72, OSP 1973, z. 5, poz. 93).

Równocześnie nie można przyjmować, że Sąd obowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony (por. wyrok SN z dnia 15.02.1974r., II CR 817/73, Lex nr 7404, wyrok SN z dnia 15.11.2001r., II UKN 604/00). Potrzeba powołania innego biegłego powinna zatem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (por. wyrok SN z dnia 5.11.1974r., I CR 562/74, Lex nr 7607, wyrok SN z dnia 10.01.2011r., II CKN 639/99, Lex nr 53135). Przy czym potrzebą taką nie może być przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla strony tezy. Podkreślić przy tym należy, że o ewentualnym dopuszczeniu dowodu z opinii innego biegłego nie może decydować wyłącznie wniosek strony, lecz zawarte w tym wniosku konkretne uwagi i argumenty podważające dotychczasową opinię lub co najmniej poddające ją w wątpliwość.

W realiach niniejszej sprawy zarzuty pełnomocnika pozwanego do opinii biegłego M. nie zasługiwały na uwzględnienie, gdyż biegły w sposób szczegółowy się do nich odniósł, udaremniając je tym samym. Istotnym jest, że do opinii uzupełniającej biegłego żadna ze stron nie wniosła zarzutów.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu nie zachodziła konieczność powołania kolejnego biegłego, gdyż takie działanie procesowe Sądu byłoby nieuzasadnione, nadto niepotrzebnie wydłużałoby postępowanie, wbrew zasadzie ekonomiki procesowej, skoro opinia sporządzona przez biegłego była rzetelna, spójna, jasna i stała się podstawą ustalonego w sprawie stanu faktycznego.

W ocenie Sądu wiarygodne są zeznania powoda A. M., świadka A. W. i świadka D. K.. Zeznania te korespondują z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a także wspólnie się zająbiają.

Świadek A. W., który w momencie zdarzenia był w pojeździe marki M., opisał przebieg zdarzenia i zakres uszkodzeń przedmiotowego pojazdu. Zeznania te w zasadzie korespondowały z zeznaniami świadka D. K., który kierował wówczas pojazdem marki A. i przyznał, że chcąc skręcić w lewo w ul. (...), najechał na tył pojazdu marki M., którym kierowała kursantka, ucząca się jeździć.

Powód A. M. wskazał natomiast, że nie był obecny w trakcie zaistnienia przedmiotowego zdarzenia. Opisał, że samochód marki M. w momencie tego zdarzenia był sprawny, gdyż każdorazowo po każdej szkodzie był naprawiany, co potwierdziły dowody w postaci dokumentów oraz opinia biegłego.

Zdaniem Sądu brak jest podstaw do kwestionowania powyżej ustalonego stanu faktycznego, gdyż wszystkie dowody w nim powołane korespondowały ze sobą, wzajemnie się uzupełniały i tworzyły spójny, jednolity, wiarygodny obraz.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W przedmiotowej sprawie sporną kwestią była zarówno odpowiedzialność strony pozwanej za szkodę w pojeździe stanowiącym własność A. M., jak i wysokość rzeczywistej szkody, a co za tym idzie wysokość należnego odszkodowania.

Zgodnie z treścią art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c., samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka komunikacji, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego bezspornie ustalono, że uszkodzenia w pojeździe powoda, tj. M. (...) o nr rej. (...), nastąpiły na skutek zderzenia z prowadzonym przez D. K. samochodem marki A. (...) o nr rej. (...), gdyż uszkodzenia tych pojazdów wzajemnie korelują. Jednocześnie ustalono, że uszkodzenia w pojeździe M. powstałe w wyniku kolizji z dnia 25.09.2013 roku nie pokrywają się z uszkodzeniami powstałymi w tym pojeździe w kolizjach z dnia 08.08.2013 roku, 30.05.2013 roku oraz z dnia 01.06.2011 roku, w związku z czym odpowiedzialność za powstanie przedmiotowej szkody obciąża kierującego pojazdem marki A. (...) – D. K.. Skoro zaś pojazd sprawcy kolizji był ubezpieczony w pozwanym, towarzystwie ubezpieczeń, to bezspornie ponosi ono odpowiedzialność za skutki tego zdarzenia, a powód może domagać się od niego zapłaty stosownego odszkodowania z tytułu przedmiotowego zdarzenia. Pozwany nie zdołał udowodnić okoliczności przeciwnych, do czego był zobowiązany (art. 6 k.c.), chcąc uwolnić się od odpowiedzialności odszkodowawczej. Wniesione przez niego zarzuty do opinii biegłego nie podważyły jej w żadnym stopniu, gdyż biegły w opinii uzupełniającej odniósł się do nich, czyniąc je zarazem bezpodstawnymi. Sąd opinię biegłego uznał za rzetelną, jasną i spójną.

W niniejszym postępowaniu przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej jest więc zaistnienie zdarzenia, z którym ustawa wiąże powstanie obowiązku odszkodowawczego, wystąpienie szkody rozumianej jako uszczerbek w mieniu poszkodowanego, a także istnienie związku przyczynowego między zdarzeniem, a zaistniałą szkodą.

Wskazać należy, że zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Zgodnie natomiast z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (art. 822 § 2 k.c.). Przepis § 4 przytoczonego artykułu upoważnia uprawnionego do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej do dochodzenia roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Według art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr124, poz. 1152 z późn. zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Stosownie do treści art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 361 k.c., odpowiedzialny za szkodę powstałą w wyniku kolizji, obowiązany jest do naprawienia wszelkiej szkody majątkowej, poniesionej przez poszkodowanego.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 stycznia 1981 r. wydanym w sprawie o sygn. akt IV CR 555/80 (Lex, nr 8304) wskazał, iż w myśl ogólnych przepisów prawa cywilnego obowiązkiem sprawcy jest pełne naprawienie szkody doznanej przez poszkodowanego. Zasada pełnego odszkodowania realizowana jest jedynie w obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym odpowiedzialności cywilnej.

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym należne odszkodowanie stanowi różnica pomiędzy stanem majątku powoda jaki istniałby, gdyby przedmiotowa kolizja nie nastąpiła, a stanem tego majątku jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę. W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce koszt naprawy uszkodzonego pojazdu, jego doprowadzenia do stanu sprzed wypadku. Fakt naprawienia rzeczy (samochodu) nie ma też znaczenia dla określenia wysokości przysługującego poszkodowanemu odszkodowania, ponieważ wysokość ta powinna odpowiadać kosztom wyrównania uszczerbku, jaki pojawił się w majątku poszkodowanego po powstaniu wypadku komunikacyjnego, a więc kosztom przywrócenia pojazdowi jego wartości sprzed wypadku.

Przywrócenie uszkodzonego pojazdu do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu do takiego stanu (używalności i jakości), jaki istniał przed wypadkiem. Jeżeli wymaga to użycia nowych części i materiałów, wydatki poniesione z tego tytułu powinny być uznane jako koszty naprawienia szkody. Uszkodzona część pojazdu powinna być zastąpiona nową, jeśli ewentualna naprawa tej części nie przywróci jej pełni wartości jaką przedstawiała przed szkodą. Odszkodowanie obejmuje koszty zakupu niezbędnych nowych części i innych materiałów. W swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy dopuszcza stosowanie nowych części przy naprawie używanych samochodów, zastrzegając jednak warunek konieczności lub niezbędności tego sposobu. (np. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r. (III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112)). O przywróceniu do stanu poprzedniego można mówić, gdy stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem odpowiada stanowi samochodu sprzed wypadku. Przy ocenie bierze się pod uwagę zarówno stan techniczny, jak i trwałość czy wygląd estetyczny. Do naprawienia pojazdu w tym zakresie konieczne może się okazać użycie ulepszonych i zmodernizowanych części lub zespołów, których przed wypadkiem pojazd nie miał (por. komentarz do art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, D. Maśniak komentarz LEX 2010).

W toku procesu ustalono, że podczas zdarzenia z dnia 25.09.2013 roku uszkodzeniu uległy: nakładka zderzaka tylnego, nakładka zderzaka tylnego dolna, wspornik prawy zderzaka tylnego, ściana boczna tylna prawa (błotnik tylny prawy), fartuch przeciw błotny tylny prawy (nadkole tylne prawe). Powód domagał się odszkodowania w wysokości kosztu naprawy przedmiotowego pojazdu przy użyciu części oryginalnych, co należało uznać za uzasadnione, skoro przedmiotowy pojazd w momencie zdarzenia miał jedynie 4 lata. Biegły wskazał, że zamontowana w pojeździe nakładka górna zderzaka tylnego jest oryginalnym elementem używanym i dlatego w sporządzonych kalkulacjach kosztu naprawy zastosował 50% potrącenia wartości nowej zakładki i ustalił, że koszt naprawy przy założeniu wykonania jej w zakładzie naprawczym w autoryzowanym serwisie producenta pojazdu to koszt naprawy we wrześniu 2013 roku wyniósłby 7.057,42 zł brutto.

Wskazać należy, że żądanie wymiany części oryginalnej na inną część oryginalną jest uzasadnione zasadą pełnego odszkodowania, o ile nie spowoduje to wzrostu wartości pojazdu (por. postanowienie SN z 20 czerwca 2012 roku sygn. akt III CZP 85/11).

W związku z powyższym, przywrócenie pojazdu powoda do stanu sprzed szkody powstałej w dniu 25.09.2013 roku wymaga zastosowania oryginalnych części producenta pojazdu (mając na uwadze wiek przedmiotowego pojazdu w chwili zdarzenia – tj. 4 lata), przy zastosowaniu potrącenia w wysokości 50% wartości nowej nakładki (o czym wskazano powyżej).

Sąd ustalił więc, że koszt naprawy pojazdu i przywrócenia go do stanu poprzedniego wynosi 7.057,42 zł brutto, skoro jednak powód w niniejszej sprawie domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 6.996,84 zł, to Sąd zasądził taką kwotę, nie mogąc orzekać ponad żądanie pozwu.

Odnośnie określenia daty wymagalności świadczenia a tym samym ustalenia daty, od której powód może się domagać odsetek, sąd orzekł na zasadzie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 k.c. Odsetki ustawowe przysługują uprawnionemu za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, niezależnie od tego czy wierzyciel poniósł szkodę i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Termin do spełnienia świadczenia z tytułu ubezpieczenia to 30 dni od daty poinformowania ubezpieczyciela o zdarzeniu, mogący ulec przedłużeniu o dalsze 14 dni. Powód poinformował pozwanego o przedmiotowym zdarzeniu w dniu 26.09.2013 roku, zatem w dniu 27.10.2013 roku strona pozwana mogła w sposób pełny ocenić swój zakres odpowiedzialności za szkodę.

W związku z powyższym orzeczono w punkcie I wyroku.

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. i odpowiedzialnością za wynik procesu. Powód w toku postępowania poniósł koszty opłaty sądowej w kwocie 350,00 złotych, 2.400,00 złotych wynagrodzenia pełnomocnika (stosownie do § 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 5.11.2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie), 17,00 złotych opłaty skarbowej, czyli łącznie kwotę 2.767,00 złotych, którą należało zasądzić na jego rzecz od strony pozwanej, o czym orzeczono jak w punkcie II wyroku.

W punkcie III wyroku, na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 377,30 zł, tytułem wydatków uiszczonych tymczasowo przez Skarb Państwa, na które złożył się koszt wynagrodzenia biegłego za opinię uzupełniającą (254,40 zł) i koszt opinii głównej biegłego, w zakresie w jakim nie został pokryty z zaliczki uiszczonej przez powoda (122,90 zł).

SSR Agnieszka Poręba

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

N., dnia 17 maja 2017 r.

(...)